

**BENEDYKT BORNSTEIN — FILOZOF MAŁO ZNANY**

Treść: — I. Szkic biograficzny. II. Problematyka filozoficzna. III. Realność przedmiotów ogólnych. — Zusammenfassung.

**I. SZKIC BIOGRAFICZNY**

Benedykt Bornstein urodził się w Warszawie 31.01.1880 roku i jest potomkiem (wnukiem) sławnego kupca krakowskiego Zelmiana (Salomona) Bornsteina.<sup>1</sup> Do gimnazjum uczęszcza w stolicy. W 1890 roku wstępuje na wydział matematyczno-fizyczny Uniwersytetu Warszawskiego. Będąc już studentem czwartego roku zostaje relegowany z uczelni za czynny udział w strajku szkolnym, który wybuchł w 1905 roku. W przygotowaniu owego strajku, student Bornstein, bierze czynny udział jako starszy student należący do Związku Młodzieży Postępowej. Po relegowaniu udaje się na Uniwersytet Berliński, gdzie kontynuuje studia matematyczne i filozoficzne. W roku 1907 na Uniwersytecie Lwowskim uzyskuje stopień doktora filozofii po przedstawieniu rozprawy doktorskiej: *Preformowana harmonia transcendentalna jako podstawa teorii poznania Kanta* — napisanej pod kierunkiem prof. Kazimierza Twardowskiego. Po skończeniu studiów osiada na wsi w Kongresówce, gdzie przez parę lat prowadzi interesujące go badania z pogranicza matematyki i filozofii. Później przenosi się do Warszawy, w której pozostaje aż do kapitulacji Powstania Warszawskiego.

We wrześniu 1915 r. — po rezygnacji prof. W.M. Kozłowskiego — obejmuje katedrę filozofii systematycznej na Wydziale Humanistycznym. Zajęcia prowadzi najpierw w Warszawskim Towarzystwie Kursów Naukowych a później w Wolnej Wszechnicy Polskiej (WWP). Pozostaje na tym stanowisku aż do likwidacji uczelni przez okupanta hitlerowskiego. Wykłada także na Wydziale Pedagogicznym WWP.

W 1920 roku prof. Bornstein, jako ochotnik, bierze czynny udział w wojnie z sowietami. Jest żołnierzem 201 pułku szwoleżerów. W czasie walk wykazuje hart ducha i odwagę, walczy mężnie i uczestniczy w paru szarżach. Swym zachowaniem — jak pisze prof. Wąsik — przypomina Sokratesa, który uważał się nie tylko

---

<sup>1</sup> Zob. Polski Słownik Biograficzny — Bornstein Zelman.

powołanym do kształcenia młodzieży ateńskiej, ale i w potrzebie umiał po bohatersku bronić swojej Ojczyzny<sup>2</sup>.

Dnia 25.05.1928 r. na posiedzeniu Rady Naukowej Wolnej Wszechnicy Polskiej, podjęto uchwałą otwarcia oddziału WWP w Łodzi. Prof. Bornstein zostaje wybrany członkiem Komisji Organizacyjnej Senatu do spraw Łodzi. Po otwarciu filii prowadzi tam zajęcia z filozofii systematycznej na Wydziale Humanistycznym i Wydziale Pedagogicznym. Od 1928 do 1930 r. pełni funkcję dziekana Wydziału Humanistycznego w Łodzi, a w latach 1930—1935 jest prodziekanem tegoż Wydziału. Jednocześnie w listopadzie 1930 roku zostaje przewodniczącym jednej z Komisji Ministerstwa Wyznań i Oświecenia Publicznego. Celem kierowanej przez niego Komisji była ocena przydatności w nauczaniu materiałów oraz podręczników z propedeutyki filozofii.

Po wkroczeniu Niemców do Warszawy we wrześniu 1939 r. Bornstein zostaje 04.10.1939 r. aresztowany i osadzony na Pawiaku, gdzie przebywa do 13.01.1940 r. Po wyjściu na wolność — od 21.02.1942 r. do wybuchu Powstania Warszawskiego — pracuje w tajnym nauczaniu prowadzonym w ramach WWP i prowadzi zajęcia z logiki i teorii poznania. Pomimo wojny czas trwania wykładów był dwugodzinny, a częstotliwość ich w rozmaitych okresach okupacji wahała się od 3 do 7 razy w tygodniu. W tajnych kompletach brało udział od 5 do 8 osób i były one prowadzone w różnych miejscach Warszawy, najczęściej w lokalach położonych blisko różnych instytucji niemieckich. Bowiem te miejsca były najbardziej bezpieczne, gdyż okupant nie sądził aby tuż, niejako w polu widzenia odbywały się nielegalne zebrania i tajne komplety<sup>3</sup>. Świadomość, że prowadzi się akcję sprzeczną z zadekretowaną wolą okupanta była niewątpliwie źródłem satysfakcji, a także pokaźnym wkładem w jedną z ogólnonarodowych form oporu przed zniewoleniem niemieckim. Stałe niebezpieczeństwo aresztowania, a także niewielka, ale za to doborowa grupa słuchaczy wpływały korzystnie na relacje między wykładowcami a studentami przy jednoczesnym satysfakcjonującym obie strony poziomie nauczania i poziomie osiągniętej wiedzy<sup>4</sup>.

Prof. Bornstein w popowstaniowej tułaczce, w październiku 1944 r., znalazł się w Częstochowie, gdzie bierze czynny udział w istniejącym tam jeszcze tajnym nauczaniu i prowadzi zajęcia z filozofii w ramach tzw. Kursów Akademickich

<sup>2</sup> Informacja o udziale prof. Bornsteina w wojnie 1920 r. znajduje się w maszynopisie W. W a s i k a. Benedykt Bornstein (1880—1948). Wspomnienie. Biblioteka Jagiellońska — sekcja rękopisów i maszynopisów nr sgn. 9640 III k. 7. Powyższe wspomnienie ukazało się drukiem w: *Przegląd Filozoficzny* 4 (1948), s. 444—451. Niestety, ze względów politycznych, informacja o udziale profesora w wojnie 1920 r. została pominięta. Szerzej o udziale B. Bornsteina, w stoczony 18.08.1920 r. bitwie nad Bugiem, pisze J. B e ł c i k o w s k i. Opowieści szwoleżerów 1-go pułku J. Piłsudskiego zebrał i ułożył J. B e ł c i k o w s k i. Radom. 1921, s. 30—31.

<sup>3</sup> Prof. Bornstein podaje jako przykład Szkołę Powszechną na placu Wilsona w której odbywały się tajne zajęcia na parterze. W tym samym budynku na piętrze znajdował się niemiecki urząd wojskowy. Podobnie było na Żoliborzu gdzie zajęcia były prowadzone w budynku, który znajdował się blisko siedziby Gestapo. Informacje te znajdują się w: *Materiały do biografii B. Bornsteina*. Nr sgn. 9040 k. 1—2 — sekcja rękopisów i maszynopisów Biblioteki Jagiellońskiej.

<sup>4</sup> Informacje na temat udziału Prof. Bornsteina w tajnym nauczaniu podaje za sporządzoną przez niego 9.09.1947 r. notatką autobiograficzną. Owa notatka znajduje się w jego spuściźnie naukowej przekazanej przez żonę Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie pod nr sgn. 9040 III k. 1—2 — sekcja rękopisów i maszynopisów.

trwających do połowy stycznia 1945 r. W lutym tegoż roku w Łodzi prof. Vieweger organizuje Uniwersytet państwowy i zaprasza do współpracy Bornsteina, który już od marca rozpoczyna wykłady. Jesienią tegoż roku otrzymuje katedrę logiki i teorii poznania, która zostaje później przemianowana na katedrę ontologii i prowadzi tam zajęcia do końca roku akademickiego 1947/48.

W 1945 r. odpowiadając na prośbę dziekana Wydziału Prawno-Ekonomicznego Uniwersytetu Łódzkiego prof. Borysa Łapickiego, Bornstein pisze projekt programu filozofii dla prawników. W projekcie tym znalazły się m.in. następujące propozycje do uwzględnienia w programie dydaktycznym przewidzianym dla prawników: Źródła poznania (intuicja i rozum). Intuicja a zamysły i instynkt. Zmysł logiczny, moralny, prawny, metafizyczny, religijny. Rola rozumu w procesie poznawczym i środki jakimi dysponuje; wnioskowanie, dowodzenie, analiza i synteza. Przegląd kierunków gnozeologicznych. Współdziałanie ze sobą dwóch władz poznawczych — intuicji i rozumu. Dziedziny bytu: świat idealny i świat realny. Nauki matematyczne i przyrodnicze a nauki humanistyczne. Obyczaje a moralność. Filozoficzne podstawy prawa pozytywnego i prawa naturalnego. Przegląd stanowisk metafizyczno-ontologicznych ujętych pod kątem przyjmowanego sposobu istnienia bytów. W programie znalazły się także następujące zagadnienia: problem specyfikacji praw przyrody u Kanta a problem prawa naturalnego o zmiennej treści u Stammlera. Metoda indukcyjna (różne jej rodzaje) a doświadczenie. Indukcja a pojęcia ogólne. Metoda dedukcyjna (wnioskowanie i dowodzenie) ze szczególnym zwróceniem uwagi na dedukcję matematyczną jako wzór dedukcji naukowej. Zmatematyzowanie nauk przyrodniczych oraz próby matematyzacji nauk humanistycznych. Matematyka ilościowa a matematyka jakościowa. Matematyka jakościowa jako nauka o porządku i jej znaczenie dla nauk humanistycznych, nauk o wartościach czyli o jakościach. Związek indukcji z dedukcją oraz metoda analogii w naukach przyrodniczych i humanistycznych<sup>5</sup>. Bogactwo treści nakreślonej w programie świadczy o fachowym i sumiennym podejściu profesora do filozoficznego przygotowania przyszłych prawników.

Na Uniwersytecie Łódzkim prof. Bornstein prowadzi w latach 1945—1948 następujące zajęcia:

- od marca do czerwca 1945 r. włącznie: Logika i teoria poznania;
- 1945/46 r.: Metafizyka a świat realny. Ontologiczna teoria myśli i poznania oraz Logika dialektyczna;
- 1946/47 r.: Wstęp do metafizyki jako nauki ściślej. O kategoriach. Architektonika bytu. O sędach syntetycznych a priori;
- 1947/48 r.: Wstęp do filozofii. Logika dialektyczna;
- W roku akademickim 1948/49 zamierza wykładać: Poznanie a byt. Architektonika bytu. Racjonalne i irracjonalne drogi bytu<sup>6</sup>.

<sup>5</sup> Por. B. B o r n s t e i n. Elementy filozofii dla prawników. Maszynopis w Bibliotece Jagiellońskiej nr sgn. 9639 III, s. 1—3 — sekcja rękopisów i maszynopisów.

<sup>6</sup> Por. W. W ą s i k. Maszynopis. Benedykt Bornstein (1880—1948). Wspomnienia. K. 13. Powyższy maszynopis znajduje się w Bibliotece Jagiellońskiej pod nr sgn. 9640 III. Por. także brulion B. B o r n s t e i n a. Logika dialektyczna. Wstęp do filozofii — Notatki i konspekty wykładów na Uniwersytecie Łódzkim w roku akademickim 1947/48 nr sgn. 9049 II, k. 31 — sekcja rękopisów i maszynopisów w Bibliotece Jagiellońskiej.

W tym samym roku zaczyna ciężko chorować i dnia 11.11.1948 r. umiera, pozostawiwszy po sobie kilka niedokończonych rękopisów oraz wykaz prac projektowanych na najbliższy rok<sup>7</sup>.

Prof. Bornstein, jako nauczyciel filozofii systematycznej, odegrał ważną rolę w dziejach Wolnej Wszechnicy Polskiej. Wykładając na dwóch wydziałach, głównie logikę i teorię poznania, miał możliwość krzewienia pewnej metodologicznej postawy badawczej wśród studentów, którzy stanowili zaplecze intelektualne odradzającej się Drugiej Rzeczypospolitej<sup>8</sup>. Jego cicha i skromna postawa wzbudzała wielki szacunek zarówno wśród profesorów jak i studentów, a wyjątkowa obowiązkowość wpływała mobilizująco na kształtowanie tejże właśnie cnoty u słuchaczy jego wykładów. Był Bornstein — jak to wyraził jeden ze współczesnych nam filozofów — człowiekiem o niezwykle szlachetnym charakterze i czytelnym znakiem wyznawanych przez siebie poglądów filozoficznych<sup>9</sup>. Bornstein szlachetnością swojej postawy i pogodnym obliczem przypominał owych starożytnych mędrców, których postacie są symbolami ludzi doskonałych, ludzi zwanymi idealistami w praktyce. Jego wieloletnia wytrwała praca naukowa i to prowadzona prawie w zupełnym oderwaniu od codziennych problemów świata. Owo zamknięcie się w swojej jaźni i wytrwałe snucie filozoficznego wątku własnej myśli oraz ta swego rodzaju samowystarczalność poznawcza, świadczy o jego mocnym charakterze. Świadomie wybrany anachoretyzm i to nie tylko intelektualny, może być imponującym przykładem dla współczesnych zwykłych zjadaczy chleba. Z postawą naukowego ascety łączył idealizm życiowy w potocznym znaczeniu: był daleki od wszelkich intensywnych zabiegów życiowych i nie przywiązywał specjalnej wagi do materialnego dostatku. Mając w tym względzie minimalne potrzeby życiowe, a przy tym zajęty pracą naukową, nie utrzymywał z nikim bliskich kontaktów towarzyskich, choć od ludzi nie stronił. Wyrozumiałość dla ludzkich wad była u niego wyjątkowa, wyjątkowa była także jego łagodność w stosunkach z ludźmi. Dzięki prostocie własnego charakteru cieszył się ogólnym szacunkiem i uznaniem u tych którzy się z nim spotykali<sup>10</sup>. Po krótkim przedstawieniu życia, działalności dydaktycznej oraz filozoficznej osobowości prof. Bornsteina należy przejść do zarysowania mapy filozoficznych zagadnień, przed którym nasz autor stanął i pokazać metodę ich rozwiązania.

<sup>7</sup> Profesor Bornstein projektował na najbliższą przyszłość m.in. następujące prace: Fala jako jakość. Metoda geometryczna w filozofii. Geny a idee. Pojęcie negacji w dialektyce niesprzecznej. Układ współrzędnych Descartes'a w filozofii. Pełny spis nieskończonych prac Bornsteina znajduje się w wykazie bibliograficznym spuścizny naukowej znajdującym się w Bibliotece Jagiellońskiej nr sgn. 9040 III, k. 3—6.

<sup>8</sup> Informacje biograficzne podaję zasadniczo za prof. W. Wąsikiem, który napisał w *Przeglądzie Filozoficznym* 4 (1948), s. 444—451 wspomnienie pośmiertne o Benedykcie Bornsteinie oraz za: Materiały do biografii Benedykta Bornsteina, znajdującymi się w Bibliotece Jagiellońskiej pod nr sgn. 9040 III — sekcja rękopisów i maszynopisów.

<sup>9</sup> Zob. L. K o j. Notatka o filozofii Bornsteina zamieszczona w: *Ruch Filozoficzny* 2—4 (1963), s. 226.

<sup>10</sup> Taki właśnie filozoficzny portret Bornsteina kreśli prof. Wąsik we wspomnieniu pośmiertnym zamieszczonym na łamach *Przeglądu Filozoficznego* 4 (1948), s. 448. Prof. Wąsik miał ku temu szczególny powód, znał bowiem Bornsteina osobiście.

## II. PROBLEMATYKA FILOZOFICZNA

Filozofia znajdowała się w polu jego zainteresowań już od czasów gimnazjalnych. Wśród grona jego nauczycieli był bowiem m.in. Henryk Goldberg, późniejszy redaktor *Biblioteki Filozoficznej*, a także, w swoim czasie, jeden z bardziej znanych przedstawicieli neokantyzmu na terenie Polski. Wśród najbliższych gimnazjalnych kolegów i rówieśników Bornsteina wymienić należy: psychologa Jakuba Segala<sup>11</sup> i historyka filozofii Adama Zieleńczyka. H. Goldberg lubił prowadzić ze swoimi uczniami rozmowy i dyskusje na tematy filozoficzne. Widocznie robił to na tyle skutecznie, że zainteresował zagadnieniami filozoficznymi (zwłaszcza filozofią Kanta) niektórych spośród nich m.in. młodego B. Bornsteina.

W pierwszej fazie jego filozoficznych zainteresowań wyraźnie widać wpływ neokantyzmu mistrza na dobór problematyki, którą podejmował w swoich analizach. Świadczą o tym pierwsze prace B. Bornsteina: *Preformowana harmonia transcendentálna jako podstawa teorii poznania Kanta* — (1907); *Zasadniczy problem teorii poznania Kanta* — (1910); *Krytyka immanentna filozofii geometrii Kanta* — (1911), również tłumaczenia na język polski pism Kanta takich jak: *Krytyka praktycznego rozumu* — (1911); *Prolegomena do wszelkiej przyszłej metafizyki, która będzie mogła wystąpić jako nauka* — (1918). I tak oto kantyzm staje się główną osią jego filozoficznych zainteresowań w początkowym okresie filozoficznej przygody. Mimo tego, że neokantyzm był niewątpliwie w tym czasie kierunkiem najbardziej żywym i przybierającym różne warianty, to jednak Bornstein nie do końca pozostał mu wierny. Niemal od samego początku swojej filozoficznej drogi poszukuje własnej koncepcji filozofii. Już w 1913 roku ukazuje się jego charakterystyczna praca: *Kant i Bergson. Studium o zasadniczym problemie teorii poznania*. Świadczy to o tym, że Bornstein już wtedy wczytywał się w Bergsona i rozpatrywał możliwość połączenia tych dwóch odrębnych systemów filozoficznych: kantowskiego krytycyzmu i bergsonowskiego intuicjonizmu.

Filozoficzną myśl można zasadniczo snuć w dwóch wyłączających się kierunkach: albo od rzeczy do idei, albo też od idei do rzeczy. W pierwszym przypadku mamy różne postacie filozofii realistycznej, w drugim zaś mamy najrozmaitsze odmiany idealizmu. Wydaje się, że wybór jednej z wyżej wymienionych możliwości ściśle zależy od osobowości autora. Otóż Bornstein wybrał ten drugi zasadniczo kierunek, podobnie jak to uczynili przed nim sto lat wcześniej idealisci niemieccy: Fichte, Schelling i Hegel, którzy także nawiązywali do filozofii Kanta, ale w sposób krytyczny, tworząc właściwie nowe filozoficzne ujęcie bytu. Wydaje się, spoglądając z perspektywy życia i filozoficznych wysiłków Bornsteina, że jednak pewna forma idealizmu najbardziej odpowiadała psychicznym potrzebom naszego autora.

Pomimo, że kantyzm nigdy nie wygasł w poglądach filozoficznych Bornsteina jako ich składowy, to jednak w późniejszych latach większe zainteresowa-

<sup>11</sup> Benedykt Bornstein napisał artykuł. *Jakub Segal 1880—1943* — jest on poświęcony prezentacji psychologicznych poglądów swojego szkolnego kolegi. Artykuł pozostał w maszynopisie, gdyż czasopismo *Przegląd Historyczno-Oświatowy*, na którego zamówienie pisał ów artykuł przestało wychodzić we wrześniu 1948 r. Kopia maszynowa znajduje się w Bibliotece Jagiellońskiej nr sgn. 9037 III — sekcja rękopisów i maszynopisów.

nie wzbudzają u niego filozofowie o wielkim polocie spekulacyjnym: np. Spinoza wykładający swoją *Etykę modo geometrico*. Bornstein poświęca mu dwie prace: *Benedykt Spinoza* — 1927 i *Podstawowe pojęcia metafizyki Spinozy w świetle logiki geometrycznej* — rękopis z 1939 r., żywo interesuje go także Platon jako prekursor wszelkiego idealizmu: *Początki logiki geometrycznej w filozofii Platona* — 1938 r. i *Jeszcze o początkach logiki matematycznej u Platona* — 1939 r. Wiemy, że zarówno Spinoza jak i Platon wysoko cenili sobie zastosowanie metody matematycznej do rozwiązywania zagadnień filozoficznych: pierwszy pod wpływem Kartezjusza, drugi pod wpływem pitagorejczyków. Właśnie takie podejście do zagadnień filozoficznych najbardziej odpowiadało Bornsteinowi, i nie dziwnego w tym, że ostatecznie uległ pokusie uczynienia z logiki (specyficzniej pojętej) precyzyjnego narzędzia badań filozoficznych<sup>12</sup>. W ostatnich latach swojego życia Bornstein zajął się Descartesem, poświęcając mu: *La géométrie analytique de Descartes et la géométrie philosophique* — rękopis z 1947 r., który jako wybitny w swoim czasie matematyk i jednocześnie wielki filozof uważał zastosowanie metody matematycznej w filozofii jako warunek jej odrodzenia.

Warto może w tym miejscu zwrócić uwagę na to, że genezy koncepcji filozoficznych Bornsteina nie należy łączyć z jego lekturą różnych autorów w różnych okresach, choć wpływów tych rzecz jasna nie należy lekceważyć, raczej należy je łączyć z jego zainteresowaniami systemotwórczymi wypływającymi z pewnej przyjętej przez niego koncepcji poznania naukowego. Na pewno nie bez znaczenia dla jego poglądów filozoficznych jest to, że po ukończeniu gimnazjum studiował matematykę. Być może nie pociągał go w tym czasie ten typ filozofii, jaki był wykładany przez prof. Struvego, także matematyka nie stanowiła dla niego głównego przedmiotu zainteresowań, z tym, że traktował ją wyraźnie jako dyscyplinę pomocniczą filozofii. Jak wiemy, nie pozostawił żadnej dysertacji naukowej z zakresu matematyki czystej, zamierzał natomiast wykorzystać system pojęć matematycznych, szczególnie zaś geometrycznych do konstrukcji systemu filozoficznego. Otóż wszystkie późniejsze jego prace mają taki dwoisty w swoim rodzaju charakter tzn. filozoficzno-matematyczny, począwszy od *Prolegomenów filozoficznych do geometrii* z 1912 r., a kończąc na ostatniej opublikowanej w roku śmierci: *Teorii Absolutu — Metafizyce jako nauce ścisłej*.

<sup>12</sup> Logika ogólnością swoich tez jest bliska metafizyce. Dlatego niektórzy chcieli wprost tylko zinterpretować tezy logiki, aby w na tej samej drodze otrzymać system metafizyczny. Tak robił np. niemiecki filozof i logik H. Scholz (1884—1957), który w 1941 roku dał próbę stosowania logicznej analizy konstruktywnej w budowie metafizyki. Jego ontologiczna interpretacja teorii tożsamości ma stanowić fragment metafizyki typu leibnizjańskiego. Na gruncie polskim B. Bornstein tworzył metafizykę w oparciu o logikę geometrycznie zinterpretowaną. Oczywiście w jednym i drugim przypadku zachodzi nieporozumienie:

— przeocza się zupełnie odmiennosc pojęć;

— ogólnosc pojęć metafizyki sięga nie tylko wszcz, lecz i w głąb (zachowuje jednocześnie swój charakter analogiczny), czego nie ma w przypadku pojęć logicznych — te sięgają tylko wszcz;

— w klasycznej metafizyce uwzględniony jest bezpośredni udział sądów egzystencjalnych, czego wyraźnie brak w interpretacjach logiczno-geometrycznych;

— w metafizyce mamy do czynienia z poznaniem rzeczywistości w podwójnym aspekcie: genetycznie jest to ujęcie empiryczne, natomiast formalnie jest to ujęcie intelektualne. W logice mamy do czynienia tylko z aspektem formalnym.

W początkach XX wieku, na gruncie polskim, powstało kilka oryginalnych koncepcji gnozeologicznych w wyraźnej opozycji do empirokrytycyzmu a także w opozycji do pragmatyzmu<sup>13</sup>. Szukając umiarkowanej koncepcji teorii poznania próbowano uniknąć skrajności: z jednej strony empiryzmu a z drugiej aprioryzmu. W imię walki ze skrajnościami odżegnywano się od platonizmu i od tradycji transcendentálnych wywodzących się od Kanta. Podkreślano znaczenie logicznych składników wiedzy, przy jednoczesnym ogromnym przywiązywaniu uwagi do ścisłego metodologicznego punktu widzenia, zgodnie z którym niemożliwe było mieszanie stanowiska opisowego i wartościującego.

Inspirującą a zarazem istotną rolę w procesie poznawczym odegrały nowe rozwiązania o charakterze formalno-ontologicznym w teorii rzeczywistości<sup>14</sup>. Gruntownie przeprowadzane analizy w dziedzinie teorii rzeczywistości pokazały, że dotychczas nie dość jasno poznano wieloznaczność terminu rzeczywistość i nie uświadomiono sobie w pełni związanego z tym pluralizmu. Analizy te miały zasadniczo przeciwstawić się tendencjom irracjonalistycznym kreującym jakąś nadrzędną władzę poznawczą, likwidującą zastane sprzeczności teoretyczne. Częstym powodem krytyki był z tego powodu H. Bergson ze swoją koncepcją intuicji. Nie zawsze łączyło się to z potępieniem a raczej odrzuceniem metafizyki. W kwestii prawomocności metafizyki stanowiska były zróżnicowane<sup>15</sup>. Warto w tym miejscu podkreślić, że m.in. Bornstein uświadomił sobie pewne niebezpieczne uproszczenie w epistemologii, związane z utożsamieniem czynnika poznającego i poznawanego, występujące zarówno w nurcie intuicjonistycznym jak i transcendentalistycznym<sup>16</sup>. Punktem wyjścia do własnych przemyśleń w tej materii była u Bornsteina analiza systemu Kantowskiego przeprowadzona w rozprawie *Zasadniczy problem teorii poznania Kanta*. Pokazuje w niej niejednoznaczność i złożoność kantowskiego systemu teoriopoznawczego. Jednocześnie usiłuje pokazać poznawczo realistyczne założenia tego systemu. Taka interpretacja kantyzmu była sprzeciwieniem się kreowaniu Kanta na incjatora nurtu subiektywistycznego<sup>17</sup>. Podstawową wewnętrzną sprzeczność, niekoherencję systemu kantantowskiego widzi Bornstein w nieprzezwyciężalnej na tym gruncie opozycji zmysłowości i intelektu. Przewyciężenie zaistniałej opozycji mogłoby spowodować jedynie

<sup>13</sup> Wśród zwolenników empirokrytycyzmu na gruncie polskim wymienia się: Józefę Kodisową — doktoryzowała się w 1892 r. pod kierunkiem Richarda Awenariususa; Władysława Heinricha, który także doktoryzował się (w 1894 r.) pod kierunkiem Awenariususa oraz Joachima Metallmanna, który był uczniem Wl. Heinricha. Żywo zainteresowany pragmatyzmem i faktycznie promotorem tego kierunku w Polsce był Adam Zieleńczyk — w roku 1910 doktoryzował się u Wilhelma Windelbanda.

<sup>14</sup> Szczególnie cennym jest tzw. teoria przedmiotów Mariana Borowskiego — filozofa i prawnika w jednej osobie. Zajmował się określeniem cech koniecznych dowolnego przedmiotu tzn. takich cech i związków koniecznych między elementami, które pozwalają wyróżnić przedmiot jako określoną całość.

<sup>15</sup> Przeciwno metafizyce jako nauce występowałi zasadniczo filozofowie wymienieni w przypisie poprzednim.

<sup>16</sup> Problematyce tej Bornstein poświęcił m.in. następujące rozprawy: Kant i Bergson — studium o zasadniczym problemie teorii poznania. *Przegląd Filozoficzny* 2—3 (1913), s. 129—199 oraz *Poznanie rzeczywistości*. *Przegląd Filozoficzny* 1 (1914), s. 48—62.

<sup>17</sup> Tak kreowali Kanta m.in. przedstawiciele neoscholastyki w okresie międzywojennym.

wyeliminowanie z systemu rzeczy samych w sobie. Nie było to jednak — według Bornsteina — intencją Kanta.

Mimo opozycji zmysłowości i rozsądku — kantowska teoria wiedzy drążąca problem jakim sposobem warunki podmiotowe mogą posiadać ważność przedmiotową — od początku przyjmowała mileząco zgodność ich przedmiotów. Ostatecznie — według Bornsteina — Kant przyjął mocne założenie, że u podstaw systemu znajduje się transcendentálna harmonia zmysłowości i rozsądku, harmonia gwarantowana przez Boga i umożliwiająca aprioryczne poznanie przyrody. Osłabiło to jednak wymowę programowego krytycyzmu i przybliżyło Kanta do Leibniza. Kant — stwierdza Bornstein — chciał urzeczywistnić typ racjonalizmu immanentnego, opartego na dualizmie zmysłowości i rozsądku. Racjonalizm ten jednak zawiera wewnętrzną sprzeczność, wynikającą z biegunowej przeciwstawności władz naszego poznania<sup>18</sup>.

Bornstein przeciwstawia się na płaszczyźnie gnozeologicznej, z jednej strony skrajnemu empiryzmowi, szukającemu podstaw wiedzy jedynie w czynnikach oglądowych, tj. wyobrażeniach, a z drugiej strony przeciwstawia się panlogizmowi, którego domeną są czyste pojęcia, próbuje ugruntować własne stanowisko na podstawie analizy przedmiotu geometrii. Kant, który przyjął platońskie przeciwstawienie wyobrażeń pojęciom, nie chciał uznać przestrzeni za pojęcie. Bornstein natomiast nawiązując m.in. do koncepcji struktury przedstawień u K. Twardowskiego i jego podziału na wyobrażenia i pojęcia stara się znieść tę radykalną opozycję i przestrzeń określa jako *pojęcie jednostkowe*. Z geometrii nie wolno przy tym — zdaniem Bornsteina — eliminować pierwiastka rozciągłości i nie wolno z niej czynić dziedziny czysto pojęciowej. Zarówno skrajny empiryzm jak i panlogizm, może zostać przewyżczony, jeśli np. na gruncie geometrii uzna się, że przedmioty geometryczne są pojęciami, lecz nie czystymi pojęciami, ale mającymi przedmiot przestrzenny, czyli, inaczej mówiąc *naturę przestrzenną*. Bornstein formułuje mocną tezę teoriopoznawczą, że poznanie stosunków zachodzących w naszej przestrzeni geometrycznej jest równoznaczne z poznanie stosunków zachodzących w naszej przestrzeni doświadczalnej. Z tego punktu widzenia Bornstein sceptycznie ocenia znaczenie geometrii nieeuklidesowych, które uważa jedynie za rezultaty analiz czysto pojęciowych, nie uwzględniających pierwiastka empiryczno-wyobrażeniowego. Kant, konkluduje Bornstein, słusznie odróżniał przestrzenność od myśli, ale przy tym niesłusznie przeciwstawiał ją myśli w ogóle, uniemożliwiając tym samym poznanie pojęciowego charakteru przestrzeni geometrycznej, a w konsekwencji wszelkiego poznania przedmiotowego. Bornstein wskazał przy tym, że na zasadzie stykania się ekstremów, sfera czystych pojęć łączy się ze sferą wrażeńową, że prawdziwie logiczne znaczenie może uzyskać tylko to pojęcie, które pozostaje w kontakcie z określonym przedmiotem, a więc tym samym z elementami empiryczno-wyobrażeniowymi<sup>19</sup>.

<sup>18</sup> Do takiego wniosku dochodzi Bornstein przy końcu szczegółowo przeprowadzonych analiz możliwego związku dziedziny zmysłowej z dziedziną racjonalną w swojej rozprawie: *Zasadniczy problem teorii poznania Kanta*. Warszawa 1910.

<sup>19</sup> Ze szczegółową analizą natury przestrzeni geometrycznej, która jest w koncepcji bornsteinowskiej miejscem przewyżczenia kantowskiego przeciwstawienia wyobrażeń pojęciom, możemy zapoznać się w: *Prolegomena filozoficzne do geometrii*. Warszawa 1912. U Bornsteina przestrzeń jest



Bornstein, opierając się na przeprowadzonych przez siebie analizach<sup>20</sup>, stwierdza, że racjonalny pogląd na temat całkowitej paralelności myśli i rozciągłości jest błędny, ponieważ nie wszystko, co jest możliwe pojęciowo jest jednocześnie możliwe realnie, jako twór rozciągły. Zdarzają się sytuacje braku odpowiedników przestrzennych dla twórców szeregu pojęciowego, analitycznego. Przyjmując istniejącą odmienną światu przestrzennego i świata pojęć, starał się jednocześnie wykazać nieprawomocność ostrej opozycji intuicji i logiki. Wyniki poznania intuicyjnego i poznania logicznego harmonizują ze sobą, gdyż odnoszą się do różnych aspektów tego samego przedmiotu. W poznaniu pojęciowym jedność ontologiczną przedmiotu ujmujemy poprzez wielość jego cech czy elementów i ten charakter analityczny naszego poznania pojęciowego wywołuje wrażenie jego nieadekwatności. Moment ten uwypuklił Bergson na przykładzie poznania ruchu i zmiany. Zdaniem Bornsteina nie wyklucza to jednak faktu, że poznanie pojęciowe w odniesieniu do danego przedmiotu może być prawdziwe. Jest prawdziwe wtedy, gdy w procesie poznawczym zostaną ujęte takie własności, które rzeczywiście temu przedmiotowi przysługują. Nie chodzi tu przy tym o to, aby *treść poznającą* i to, co poznawane do siebie upodobnić. Intuicjonizm taki niewiele różni się od transcendentalizmu neokantowskiego, który również, wychodząc z innych wprawdzie przesłanek, mianowicie skrajnego logicyzmu utożsamiał czynnik poznający z poznawanym. Bornstein odrzucił także wszelkie pragmatystyczne i konwencjonalistyczne koncepcje poznania, które odsyłały bądź do pożytku, bądź do wygody, pomijające klasyczne rozumienie prawdziwości jako zgodności z rzeczywistością.

Nauka jest prawdziwa, jego zdaniem, gdy jest zgodna z przedmiotem, gdy stwierdza własności i stosunki istotnie przynależne przedmiotowi. Natomiast użyteczność jest tylko pochodną prawdziwości. Filozofia z tego punktu widzenia, nie przeciwstawia się nauce, nie koryguje ona bynajmniej pragmatycystycznego nastawienia nauki. W filozofii zasadniczą rolę odgrywa refleksja nad istotą przedmiotów, w tym także istotą przedmiotów rozciągłych. Jest niewątpliwie zasługą Husserla, że postawił problem w jaki sposób mogą nam być dane rozmaite rodzaje przedmiotów. Stąd tak wielkie znaczenie, obok ontologii ogólnej, ontologii szczegółowych, które by badały różne rodzaje przedmiotów. Właśnie na tej drodze sformułowanej na ontologię rozciągłości i ruch spodziewał się Bornstein znaleźć fundament dla filozofii jako nauki ścisłej. Pod koniec życia rozważania te doprowadziły go do metafizyki Absolutu<sup>21</sup>.

Bornstein należy do typu myślicieli — maksymalistów, którzy w jednym całościowym systemie myślowym dążą do ujęcia całej rzeczywistości. Praktycznie całe swoje dorosłe życie poświęcił na tworzenie uniwersalnego systemu filozoficznego, wykrywającego z matematyczną dokładnością i ścisłością struktury wspólne wszystkim dziedzinom rzeczywistości. Właśnie to jego usiłowanie zastosowania do

---

rozumiana jako pojęcie jednostkowe, zaś przedmioty geometryczne należy rozumieć jako pojęcie mające swój przedmiot przestrzenny, czyli *naturę przestrzenną*. Natomiast u Kanta nie jest możliwe traktowanie przestrzeni jako pojęcia mającego swoją przestrzenną naturę, a poznanie pojęciowego charakteru przestrzeni geometrycznej jest wykluczone.

<sup>20</sup> Analizy zawarte są w jego pracy: *Elementy filozofii jako nauki ścisłej*. Warszawa 1916.

<sup>21</sup> Ostatnią, do końca opracowaną i wydaną pozycją B. Bornsteina jest jego: *Teoria Absolutu — Metafizyka jako nauka ścisła*. Łódź 1948.

konstrukcji takiego systemu metody matematycznej zbliża Bornsteina do takich myślicieli jak: Descartes, Leibniz i Spinoza. Absolutnie ścisły system filozofii jest możliwy do zbudowania — zdaniem Bornsteina — tylko na podstawie równie ścisłego systemu logiki matematycznej. Wybór dokonany przez Bornsteina padł na system E.V. Huntingtona, który jest jedną z interpretacji systemu algebry Boole'a. Niestety, według Bornsteina, algebra logiki nie wykorzystuje wszystkich władz poznawczych człowieka zwłaszcza jego najcenniejszej zdolności, jaką jest niewątpliwie intuicja intelektualna. Dlatego celem jaki sobie postawił Bornstein było zintuitywizowanie algebry logiki w układzie Huntingtona. W wyniku ponad ćwierć wieku intensywnie trwającej pracy intelektualnej (1922—1948) Bornstein konstruuje system logiki geometrycznej (tzw. *topologii*) oparty na aksjomatach Huntingtona. Stanowi on nie tylko odpowiednik geometryczny jego twierdzeń *algebraicznych*, lecz również daleko sięgające rozwinięcie jego tez w niespodziewanych dla samego Huntingtona kierunkach. Aksjomaty i twierdzenia systemu Huntingtona Bornstein poddał interpretacji geometrycznej, tworząc równoległy do systemu logiki algebraicznej system logiki geometrycznej. Dopiero w *topologicie* ujawniają się — zdaniem Bornsteina — podstawowe syntetyczne zasady myślenia i bytu z uniwersalną zasadą dwoistości na czele, umożliwiające racjonalne aprioryczne poznanie całej rzeczywistości. Poznanie takie jest możliwe dzięki intuicji intelektualnej sięgającej do istoty przedmiotów i dającej bezpośrednią *wizję* stosunków logiczno-matematycznych, a pośrednio umożliwiając uchwycenie stosunków bytowych zachodzących w świecie pozazjawiskowym. Nie ma bowiem nieprzekraczalnej granicy między zjawiskami a *rzeczami samymi w sobie*, zaś prawa myśli są prawami bytu, ponieważ podmiot poznający jest jednocześnie jednym z przedmiotów rzeczywistości<sup>22</sup>. Bornstein podkreślał, że logika ma charakter dialektyczny i dynamiczny, że cechuje ją nieustanny ruch i rozwój. Mimo, że rozwój odbywa się przez zjednoczenie przeciwstawnych elementów, to nie ujawnia on sprzeczności, gdyż przeciwieństwa tkwią w syntezie tylko potencjalnie. Wszystkie postacie logiki (klasyczna, hemidialektyczna i dialektyczna) i wszystkie dziedziny rzeczywistości podlegają zasadom logicznym wyłączonej sprzeczności i wyłączonego środka, nie pozostawiając żadnego obszaru, który by był niedostępny analizie racjonalnej. Nawet związek przyczynowy okazuje swój racjonalno-aprioryczny charakter w świetle syntetycznych zasad logiki.

Wyżej wymienione logiki adekwatnie — jak sądzi Bornstein — oddają dynamikę rzeczywistości, zwłaszcza przy uwzględnianiu elementów granicznych logiki i rzeczywistości jakimi są: 0 i 1. Logika dialektyczna nie narusza zasady niesprzeczności, gdyż ujmuje ona walkę i jednoczenie się przeciwieństw (tzn. dopełnień do jeden) w zmiennym toku zdarzeń<sup>23</sup>.

Zagadnienia ontologiczne można — zdaniem Bornsteina — rozwiązywać stosując metodę dedukcyjną. Celem wysiłków badawczych Bornsteina było znalezienie najwyższej zasady, z której można by w sposób jednoznaczny wyprowadzić całą *architekturę świata*. Chodziło tu przede wszystkim o epistemologiczny związek intuicji i logiki, zmysłowości i rozsądku. Formę przestrzenną traktował

<sup>22</sup> Por. B. Bornstein. *Architektonika świata*. Warszawa 1934, s. 192.

<sup>23</sup> Por. N. Łubnicki. *Poglądy gnozeologiczne i ontologiczne Benedykta Bornsteina. Ruch Filozoficzny* 2—4 (1964).

Bornstein jako dokładny odpowiednik formy pojęciowej. Stąd też zrodziła się koncepcja paralelizmu geometryczno-logicznego oraz *topologii* czyli logiki geometrycznej. Pojęcia w interpretacji Bornsteina wcale nie muszą być tylko czymś ogólnym i schematycznym. Mogą wyrażać zmienność, gdyż między logiką a dynamiką świata nie ma sprzeczności. Logika geometryczna określana mianem *topologii* jest kluczem do zrozumienia rzeczywistości. Wehłania ona w siebie i reinterpretuje zarówno klasyczną, logikę arystotelesowską, jak i logikę heglowską. Logika geometryczna pozwala uchwycić zarówno strukturę ilościową jak i strukturę jakościową świata, zawiera też w sobie *momenty dialektyczne* będące syntezą elementów przeciwstawnych. W ten sposób powstaje *architektonika* jako nauka filozoficzna o strukturach uniwersalnych dotycząca wszystkich dziedzin zarówno realnych jak i idealnych<sup>24</sup>. Analizując różne sfery rzeczywistości w świetle zasad i struktur logiki geometrycznej Bornstein doszedł do wniosku, że wszędzie przejawiają się te same w zasadzie formy logiczne, zmodyfikowane jedynie wskutek specyficzności poszczególnych dziedzin bytu. B. Bornstein poświęcił szereg prac (m.in. *Sądzenie a widzenie*, *Logiczna (topologiczna) struktura rozmazania się organicznego*, *Sąd a konsonans*, *Sylogizm a przyczynowość*) wykazaniu logicznej struktury układów, procesów i działań występujących w matematyce, fizyce, chemii, biologii i psychologii oraz ukazaniu ścisłej analogii zachodzącej między różnymi dziedzinami bytu.

Założeniem gnozologii i ontologii Bornsteina jest absolutny paralelizm myśli logicznej i bytu oraz nieograniczona poznawalność na wskroś racjonalnego świata. Poza analitycznymi zasadami logiczno-logicznymi (zasada niesprzeczności, wyłączonego środka...), Bornstein uznawał apiryczne (ale też ufundowane w bycie) zasady syntetyczne, zawdzięczające swoje istnienie bezwzględnie pewnej intuicji intelektualnej, w jaką wyposażony jest umysł. Są to zasady analogii (w sensie Gergonnowskim albo Schroderowskim) itp. Dzięki nim umysł zdolny jest do apriorycznego poznania zasadniczej struktury bytu. Nie ma więc racji Mill twierdząc, że sylogizm (dedukcja) nie dodaje w istocie nic nowego. Nawet związek przyczynowy na podstawie logicznych zasad syntetycznych ukazuje się — wbrew Hume'owi — swój charakter racjonalny i aprioryczny. Jednakże do poznania szczegółowej struktury świata potrzebne jest badanie empiryczne, ponieważ ogólne struktury bytu różnicują się w zależności od typu konkretnych dziedzin rzeczywistości.

Mylił się Platon, gdy twierdził, że istnieje przeciwieństwo między zmysłowością a rozsądkiem. Między nimi istnieje całkowita harmonia wykrywalna logicznie<sup>25</sup>. Mylił się także krańcowy formalizm typu hilbertowskiego, gdy pretenduje do operowania czystymi bezoglądowymi pojęciami, zapominając o tym, że sens pojęciom nadają *wyobrażenia podkładowe*<sup>26</sup>. Nie do przyjęcia jest także biegunowo

<sup>24</sup> Por. St. B o r z y m, *Zarys dziejów filozofii polskiej 1815—1918* (Pod red. A. W a l i c k i e g o). Warszawa 1986, s. 526—527.

<sup>25</sup> Pokazaniu owej zgodności poświęca B o r n s t e i n swoją rozprawę: *Architektonika zmysłowości i rozsądku*. Warszawa 1927.

<sup>26</sup> Takie stanowisko zajmuje K. T w a r d o w s k i w swojej pracy: *O treści i przedmiocie przedstawień*. w: *Wybrane pisma filozoficzne*. Warszawa 1965. Bornstein w kwestii czystych, bezoglądowych pojęć odwołuje się do rozwiązań zaproponowanych przez Twardowskiego.

przeciwny irracjonalizm Schellinga czy Bergsona, a nawet pogląd Kanta w kwestii przedmiotów symetrycznych — pogląd odwołujący się do intuicji pozaintelektualnej<sup>27</sup>. Adekwatne i niepowątpiewalne poznanie rzeczywistości daje (w oparciu o poznanie zmysłowe) tylko poznanie racjonalne i intuicja logiczna. One bowiem ukazują istnienie zasadniczych typów rzeczywistości:

- rzeczywistości materialnej;
- rzeczywistości duchowej;
- rzeczywistości zależnej (skończonej);
- rzeczywistości niezależnej (bezwzględnej, Absolutu).

Do poznania rzeczywistości niezależnej doszedł B. Bornstein (jak sam podkreśla), nie na podstawie wiary religijnej, ani nie na podstawie intuicji metafizycznej, lecz na drodze racjonalnej i metafizycznej interpretacji kosmogramów kategoryalnej geometrii algebraiczno-ontologicznej<sup>28</sup>.

W tym miejscu należy podkreślić, że Bornstein — choć trwa przy aprioryzmie swej filozofii — nigdy nie opuszcza stanowiska realistycznego. Racjonalność, regularność i harmonię świata traktuje jako niezbite dowody jego rzeczywistości. *Harmonia, istniejąca między światem realnym, przedmiotowym, a światem naszej myśli poznawczej, staje się zrozumiała, skoro sobie uświadomimy, że nasz podmiot poznawczy też należy do świata realności i tym samym prawom uniwersalnym podlega*<sup>29</sup>. Realność tę potwierdza także tak zwany zmysł oporu. *To nie świat zamknięty jest w łożysku naszej myśli i naszego podmiotu, lecz myśl nasza płynie łożyskiem światowym i nie posiadamy bezwzględnie żadnych danych i nic nas nie zmusza do tego, ażeby przypuścić wraz z Kantem, że struktury kategoryalne dotyczą tylko świata idealnego, metodologicznego, skonstruowanego przez naszą myśl poznawczą, nie zaś świata od podmiotu naszego niezależnego*<sup>30</sup>.

Kończąc tę bardzo ogólną prezentację filozoficznych poglądów B. Bornsteina, należy jeszcze raz podkreślić, że prawidłowości wykrywane w różnych dziedzinach rzeczywistości są do siebie tak dalece podobne, że prawa poszczególnych nauk dają się potraktować jako interpretacja jednego systemu formalnego, a mianowicie algebry Boole'a w ujęciu E.V. Huntingtona. Także twierdzenia filozoficzne są u Bornsteina interpretacjami algebry Boole'a. Wobec tego prawidłowości o których mówią twierdzenia ontologii Bornsteina są podobne do twierdzeń nauk szczegółowych, a to podobieństwo jest dla Bornsteina gwarancją prawidłowości twierdzeń jego filozofii. Wreszcie szczególnie należy się przyjrzeć sposobowi interpretacji fundamentalnych dla filozofii Bornsteina zwrotów:  $a+b$  i  $a \times b$ . Oto co na ten temat mówi sam Bornstein: *sumę logiczną... tj.  $a+b$  odwzorujemy przy pomocy punktu jednoczącego proste  $a$  i  $b$ , iloczyn zaś... tj.  $a \times b$  odwzorujemy przy pomocy prostej, łączącej punkty  $a$  i  $b$* <sup>31</sup>. Skutkiem tej interpretacji wyrażenia  $a$  i  $b$  stają się, jak się wydaje wieloznaczne. Raz są to bowiem punkty, innym razem są to proste. Choć

<sup>27</sup> Szczegółowa analiza intuicji pozaintelektualnej znajduje się w artykule B. Bornsteina. Kant a Bergson. *Przegląd Filozoficzny* 2—3 (1913), s. 129—199.

<sup>28</sup> Por. B. Bornstein. Teoria Absolutu. *Metafizyka jako nauka ścisła*. Łódź 1948, s. 79—81.

<sup>29</sup> B. Bornstein. *Architektonika świata*. T. I. Warszawa 1934, s. 191.

<sup>30</sup> Tamże, s. 191.

<sup>31</sup> B. Bornstein. *Architektonika świata*, j.w., s. 64—65..

wieloznaczność ta jest u Bornsteina świadoma i zamierzona, to jednak budzi ona zastrzeżenia co do wniosków opartych na takich, nie jednoznacznych przesłankach.

Analizując problematykę filozoficzną w dziełach B. Bornsteina, można zauważyć, że zasadniczo interesowała go tylko metafizyka i to do tego stopnia, że nawet jego rozprawy z zakresu logiki i teorii poznania były wyraźnie temu głównemu celowi podporządkowane (np.: *Elementy filozofii jako nauki ścisłej* — 1916; *Problem istnienia linii geometrycznych* — 1913; *Zarys architektoniki i geometrii świata logicznego* — 1922 i in.).

Można się zgadzać lub nie zgadzać z jego filozoficznymi poglądami, ale bez względu na to musi on wzbudzać w każdym, kto podjął wysiłek zapoznania się z jego metafizycznymi poglądami, wielki szacunek i uznanie dla trudu i mozolu, jaki włożył w ciągu wielu lat w wypracowanie własnego (oryginalnego na gruncie polskim) poglądu na świat. Najbardziej filozoficznie dopracowanymi dziełami są: *Architektonika świata* oraz *Teoria Absolutu* — tam właśnie zawarł swój system, a raczej swoją metafizykę o rozbudowanej ogromnie strukturze spekulacyjnej. Powstała ona — jak to już zostało wyżej zaznaczone — przez oryginalne zastosowanie logiki i matematyki do konstrukcji metafizycznej.

Z punktu widzenia historyka filozofii na pewno ważna jest relacja poglądów Bornsteina do zachodnioeuropejskich postaci idealizmów, ale nie mniej ważna jest ta cecha jego filozoficznego systemu, dzięki której nawiązuje on do tradycji polskiej myśli romantycznej, a w szczególności do Hoene-Wrońskiego. Obu filozofów łączy zastosowanie aparatu matematycznego i metody dedukcyjnej do rozwiązania najtrudniejszych zagadnień ontologicznych. Zarówno Hoene-Wrońskiemu jak i Bornsteinowi chodziło głównie o Absolut, stanowiący pojęcie centralne ich systemów. Bowiem pojęcie Absolutu miało utorować drogę do właściwej filozofii, jak również miało umożliwić rozwiązywanie, nie tylko głównych problemów metafizycznych, ale także problemów szczegółowych na terenie różnych nauk, przy pomocy ogólnych założeń systemu. Zarówno postawa Hoene-Wrońskiego, jak i Bornsteina jest zasadniczo identyczna w przyjętych założeniach, co do możliwości zbudowania jednego koherentnego systemu wyjaśniającego całość bogatej rzeczywistości, dlatego też obaj ulegli złudzeniu filozoficznej wizji jednego systemu i jednej metody wyjaśniającej całość bogatej rzeczywistości. I w tym znaczeniu można chyba nazwać Bornsteina kontynuatorem maksymalistycznych ambicji polskiej myśli romantycznej.

Benedykt Bornstein jest niewątpliwie filozofem mało znanym<sup>32</sup>, a przy tym ze swoją koncepcją filozofii jest myślicielem oryginalnym, dlatego też jest wart odnotowania w naszej rodzimej historii filozofii. Co też autor tego artykułu starał się uczynić. Chcąc zachęcić innych do wnikliwego studiowania filozofii pragnę na

<sup>32</sup> Zarys poglądów Bornsteina przedstawił St. B o r z y m w: *Zarys dziejów filozofii w Polsce 1815—1918*. Warszawa 1983 (Pod red. A. W a l i c k i e g o), s. 312—316. Na temat poglądów filozoficznych Bornsteina krótkie artykuły napisali także: B. W ą s i k. Benedykt Bornstein. *Przegląd Filozoficzny* 44 (1948), s. 444—451; N. Ł u b n i c k i. Poglądy gnozologiczne i ontologiczne Benedykta Bornsteina. *Ruch Filozoficzny* 2—4 (1964), s. 225—229.

koniec zaprezentować Bornsteinowskie rozwiązanie zagadnienia realności przedmiotów ogólnych<sup>33</sup>.

### III. REALNOŚĆ PRZEDMIOTÓW OGÓLNYCH

Bornstein porównując ze sobą pojęcie barwy i pojęcie barwy konkretnej np. czerwonej, zauważa, że treść pojęcia *barwa* jest ogólniejszą tzn. mniej określoną, niż treść pojęcia *barwa czerwona*. Ta ostatnia bowiem zawiera w sobie nie tylko pojęcie rodzajowe *barwa*, ale i differencję specyficzna: *czerwień*. Przez połączenie i współdziałanie pojęcia ogólnego — rodzajowego: *barwa*, *barwa jako taka*, *barwa w ogóle* z pojęciem specyfikującym: *czerwień* — powstaje pojęcie gatunkowe. W tym konkretnym przypadku nazywane jest: *barwą czerwoną*. Jest ono już określone, mniej ogólne i co za tym idzie bardziej konkretne. W tym miejscu powstaje pytanie: czy pojęcia, którymi posługujemy się w języku potocznym, mają swoje odpowiedniki realne w czasie i przestrzeni? Narzucająca się nam odpowiedź sugeruje, że wprawdzie barwę czerwoną spotykamy w realnym świecie w postaci np. barwników czerwonych, to jednak rozszczepianie barwy czerwonej na barwę w ogóle i czerwień jest tylko *distinctio mentalis*. Innymi słowy jest to dzieło naszego analizującego umysłu, który dokonuje operacji rozczłonkowania pojęcia *barwa czerwona* na pojęcie: *barwy jako takiej* i pojęcie *czerwieni*. Stąd też jako takie nie mogą one istnieć poza sferą umysłu. Oznaczałoby to, że w świecie realnym nie mogą mieć żadnego przedmiotowego odpowiednika. Tymczasem, według Bornsteina, takie stanowisko jest błędne, gdyż jego zdaniem przedmioty ogólne mogą być przedmiotami realnymi, tzn. w jakiś sposób mogą, a nawet muszą istnieć. Spróbujmy zatem przybliżyć stanowisko Bornsteina w kwestii sposobu istnienia przedmiotów ogólnych.

Jak to zostało wyżej zaznaczone, zdrowy rozsądek odrzuca owo paradoksalne stwierdzenie o realności przedmiotów ogólnych. Buntuje się przeciwko uznaniu istnienia *przedmiotów w ogóle*. Zdaniem Bornsteina wynika to z faktu złego umiejscowienia przedmiotów ogólnych. Mianowicie umiejscawia się je w jednym szeregu z przedmiotami jednostkowymi. Tymczasem leżeć one muszą w innym wymiarze, podobnie jak w innym wymiarze leżą pojęcia rodzajowe niż powstałe z nich później pojęcia gatunkowe. Jeżeli rodzajowe pojęcie potraktujemy — a takie jest stanowisko Bornsteina — jako pojęcie gatunkorodne lub inaczej określając przed-gatunkowe, to szukając jego odpowiednika po stronie realnej nie możemy go szukać w szeregu przedmiotów już wyspecyfikowanych, lecz powinniśmy poszukiwać jego odpowiednika wśród elementów z których składa się konkretny przedmiot. Wśród owych elementów znajdziemy niewątpliwie przedmioty rodzajowe, *przedmioty ogólne* i przedmioty specyfikujące. W naszym konkretnym przypa-

<sup>33</sup> Przedstawiając poglądy Bornsteina dotyczących sposobu rozwiązania problemu realności przedmiotów ogólnych korzystam z rękopisu jego artykułu: O realności przedmiotów ogólnych. Znajduje się on w Bibliotece Jagiellońskiej, nr sgn. 9030 III, k. 20—25. Artykuł ten, z małymi poprawkami, drukowany był w: Sprawozdania z czynności i posiedzeń. Łódzkie Towarzystwo Naukowe I (5) (1948). (III), s. 24—27.

dku będą to: przedmioty barwnikorodne (przedbarwniki) i przedmioty przekształcające je w barwniki właściwe.

Powstawanie barwników w świecie organicznym jest wyjaśniane przez nauki chemiczne jako rezultat szeregu reakcji biochemicznych<sup>34</sup>. Ostatnie ogniwa owych reakcji prowadzą do powstania substancji o nazwie chromogen, która pod wpływem utleniającego enzymu o nazwie oksydaza przekształca się w ściśle określoną barwę. Innymi słowy mamy tu do czynienia ze współdziałaniem chromogenu (substancji barwnikowej) z czynnikiem, który ją specyfikuje. Efektem współdziałania jest konkretnie określony barwnik.

Na płaszczyźnie pojęciowej mamy do czynienia z podobnym mechanizmem: mianowicie z rodzaju czyli gatunkorodnego pojęcia *barwy w ogóle* i pojęcia barwnej jakości specyfikującej powstaje pojęcie barwy właściwej, ściśle określonej. Z pojęcia *barwy w ogóle* przy współdziałaniu różnych jakości specyficznych powstają pojęcia rozmaitych gatunków barw, mające jako wspólną podstawę przed-gatunkowe, rodzajowe pojęcie *barwy w ogóle*. Podobnie z danej substancji barwnikorodnej przy współdziałaniu różnych oksydaz powstają rozmaite gatunki barwników, mające jako swą wspólną podstawę przedbarwnik — *barwę w ogóle*.

Z powyższej analizy wynika, że *przedmiot ogólny* jest przedmiotem realnym, substancjalnym i równocześnie w pełni samodzielnym. Nie należy on jednak do jakiegś odrębnej sfery ontologicznej, a jego *ogólność* posiada jedynie charakter: funkcjonalny. Jest on tylko genetycznie gatunkorodnym, podobnie jak w przypadku pojęć ogólnych, które są także gatunkorodne.

Zdaniem Bornsteina sposób powstawania barwników organicznych dostarcza nam dowodów na to, że określona barwa posiada jako jeden z jej czynników *barwę w ogóle*, tzn. że musi istnieć pewien podstawowy gen barwy, bez którego żadna barwa zaistnieć nie może. Określona barwa zostanie zrealizowana tylko wtedy, gdy gen specyficznej jakości barwnej np. czerni, zieleni, bieli itp. będzie uzupełniony przez gen *barwy w ogóle*. Ów gen podstawowy współdziałając razem z genem specyficznej jakości barwnej daje jako efekt barwę określoną. Jeszcze raz należy stanowczo podkreślić, że do zaistnienia określonej barwy potrzebne są oba czynniki. Pierwszy bez drugiego i drugi bez pierwszego pozostają zawsze tylko w możliwości i w żaden sposób nie mogą spowodować pojawienia się oksydazy, o której wiemy, że zamienia przedbarwnik w określony barwnik<sup>35</sup>.

Nasz autor sugeruje, że nie tylko umysł dokonuje zabiegu rozłożenia barwy określonej na: *barwę ogólną* i specyficzną jakość barwną, lecz czyni to i przyroda, która przy ontogenezie barw organicznych, wprowadza nie tylko geny specyficznych jakości barwnych, lecz i geny *barwy w ogóle*. Na płaszczyźnie poznawczej mamy do czynienia z pojęciem różnicy gatunkowej i pojęciami rodzajowymi. Według Bornsteina jest to jeden z wielu dowodów potwierdzających paralelność

<sup>34</sup> Bornstein przy opisie procesu powstania barwy korzysta z materiałów pochodzących od A. Kühna — zawartych w jego: Grundriss der Vererbungslehre. 1939, s. 102, 105, oraz z informacji zawartych w publikacjach: L. Marchlewski. Chemia fizjologiczna. 1947, s. 282—283 i M. Skaliński. Genetyka. 1939, s. 49—50.

<sup>35</sup> Bornstein odwołuje się w tym miejscu do informacji zawartych w następujących pozycjach: W. Gajewski. Genetyka. 1947, s. 29—31 oraz S. Skowron. Zarys nauki o dziedziczności. 1947, s. 108—110.

porządku poznawczego z porządkiem bytowym. Oznacza to, że nie tylko w naszym umyśle, lecz i w przyrodzie *istnieją*<sup>36</sup> rodzaje i gatunki. Innymi słowy pojęciu ogólnemu odpowiada po stronie rzeczywistości przedmiot ogólny, który jest jakby w uśpieniu, tzn. muszą zaistnieć warunki umożliwiające realizację jednostkowości przedmiotu.

Przedmiotu ogólnego należy więc szukać nie w świecie przedmiotów zindywidualizowanych, ale wśród czynników składających się na przedmiot jednostkowy. Tam jest miejsce kategoriałne przedmiotów — rodzajów, *przedmiotów w ogóle, przedmiotów gatunków*.

Nasuwa się tu niepokojące pytanie: w jaki sposób mogą istnieć przedmioty ogólne jako przedmioty realne, skoro wszystko, co istnieje realnie istnieje sposobem jednostkowym? Odpowiedź Bornsteina na to pytanie była już zasygnalizowana, mianowicie przedmiot ogólny nie należy do jakiejś wyjątkowej sfery ontologicznej, lecz ogólność jego posiada raczej charakter funkcjonalny tzn. gatunkorodny. Oznacza to, że nie ma i być nie może jakiejś specjalnej sfery ontologicznego sposobu bytowania dla czegoś, co jest ogólne. Wszelki przedmiot istnieje sposobem jednostkowym, natomiast *ogólność* nie jest jakimś specjalnym sposobem bytowania. *Ogólność* oznacza tu nie modus essendi przedmiotu, lecz tylko funkcję jaką on spełnia, rolę w jakiej występuje, ewentualnie *miejsce*, jakie zajmuje w genezie przedmiotów. Innymi słowy byłaby to treść bytu, jego sens i wartość, a nie sposób egzystencji.

Treść, o której mowa wyżej, może być treścią ogólną, ale i może być treścią jednostkową. Jest ogólną, gdy przedmiot realny lub idealny spełnia funkcję rodzajową czyli gatunkorodną i jednostkorodną. Innymi słowy, gdy nie jest jeszcze ostatecznie ukształtowany i tkwią w nim możliwości rozwoju w związku z dołączaniem się różnic gatunkowych i jednostkowych. Dopiero po dołączeniu do gatunkowo określonego przedmiotu (barwa zielona), wszystkich różnic indywidualnych otrzymujemy u kresu ontogenezy przedmiot ostatecznie zdeterminowany, przedmiot o treści bytowej zindywidualizowanej. Otrzymujemy np. barwę zieloną zindywidualizowaną z takimi cechami jak: intensywne nasycenie zieleni lub odcień jasny zieleni, ewentualnie jej matowość lub jej połysk itp.

Powyższa analiza upoważnia nas do rozróżniania za naszym autorem dwojakiej *jednostkowości* przedmiotów:

- jednostkowość sposobu istnienia,
- jednostkowość treści, nazywanej też przez Bornsteina jednostkowością znaczenia lub jednostkowością sensu istnienia.

Należy w tym miejscu jeszcze raz stanowczo podkreślić za Bornsteinem, że *ogólności* sposobu istnienia nie ma i być nie może. Z jednostkowym sposobem istnienia może iść w parze bądź jednostkowość, bądź też ogólność treści bytowej. Odnosi się to, zarówno do treści realnej jak i treści pojęciowej. W przypadku ogólności treści bytowej należy mówić o powszechnikach tzn. o *pojęciach w ogóle*

<sup>36</sup> Według Bornsteina, człowiek może poznawać świat dzięki temu, że w świecie realnym istnieją rodzaje i gatunki, i że przyroda tak samo tworzy gatunki z rodzajów i różnic gatunkowych jak tworzy je później człowiek w procesie poznawczym.



i o *realnych przedmiotach w ogóle*<sup>37</sup>. Takie jest ostateczne rozwiązanie problemu powszechników w filozofii Bornsteina.

Powyższe, w miarę szczegółowo przedstawiane, zagadnienie powszechników jest jedną z wielu kwestii filozoficznych, których analizą połączoną z próbą dania własnego rozwiązania zajął się nasz filozof. Przeprowadzona przez Bornsteina analiza zagadnienia realności przedmiotów ogólnych wzbudziła w autorze tego artykułu filozoficznie poznawczą inspirację szukania, zgłębiania i przybliżania jego dorobku filozoficznego. Dlatego też powyższy artykuł jest próbą zaprezentowania tegoż dorobku, a także próbą pokazania genetycznych korzeni podejmowanych i analizowanych przez Bornsteina zagadnień filozoficznych. Oczywiście, skoro jest to filozof mało znany, nie mogło zabraknąć także w miarę pełnej notki biograficznej. Wszak, jak wiemy, filozoficzne poglądy człowieka kształtują się w kontekście jego życia. Na ile próba zaprezentowania filozoficznych poglądów Bornsteina wypadła pomyślnie niech łaskawie zechce ocenić ten, kto wytrwał do końca w czytaniu artykułu.

#### BENEDYKT BORNSTEIN — EIN WENIG BEKANNTER PHILOSOPH

##### ZUSAMMENFASSUNG

Benedykt Bornstein wurde am 31.01.1880 in Warszawa geboren. Er starb am 11.11.1948 in Łódź. Seit 1915 bis zu seinem Tod war er Hochschullehrer der Philosophie; vor allem der Logik, der Erkenntnistheorie und der Ontologie, zuerst in Warszawa, dann in Łódź.

Sein philosophisches Denken kann in vier Perioden geteilt werden: in der ersten Phase ist der Einfluß des Neokantismus deutlich. Davon zeugen die ersten Schriften von Bornstein: *Preformowana harmonia transcendentálna jako podstawa teorii poznania Kanta*, (*Präformierte Transzendentalharmonie als Grund der Erkenntnistheorie bei Kant*) (1907); *Zasadniczy problem teorii poznania Kanta* (*Das Grundproblem der Erkenntnistheorie von Kant*) (1910); *Krytyka immanentna filozofii geometrii Kanta* (*Immanente Kritik der Geometrie-Philosophie von Kant*) (1911) und andere. Nach kurzer Zeit der Begeisterung von Neokantismus beginnt Bornstein eigene Konzeption der Philosophie zu suchen. In Jahre 1913 erscheint sein charakteristisches Werk: *Kant i Bergson. Studie o zasadniczym problemie teorii poznania* (*Kant und Bergson. Studie zum Grundproblem der Erkenntnistheorie*). Es ist Zeit des Suchens nach der Möglichkeit des Verbindens von zwei getrennten philosophischen Systemen: des Kantkritizismus und Bergsonintuitionismus. Nach dieser Periode wendet er seine Aufmerksamkeit auf die Philosophie von Plato, Descartes, Spinoza und Leibniz. Sowohl Spinoza wie auch Plato haben die Wervendung der Mathematikmethode zur Lösung philosophischer Probleme hoch geschätzt: der Erste unter dem Einfluß von Descartes und der Andere unter dem Einfluß von Pythagoreern. Eben solche Einstellung den philosophischen Problemen gegenüber entspricht Bornstein am besten. Endgültig erliegt er der Verschlung aus der Logik (spezifisch verstanden) ein präzises Werkzeug zu machen. Es ist gleichzeitig die letzte Bildungsphase seiner eigenen philosophischen Anschauungen. Es ist Zeit, in der Bornstein das System der mathematischen Begriffe gebraucht, vor allem aber der geometrischen Begriffe zur Konstruktion des philosophischen Systems.

<sup>37</sup> Przykłady, którymi posługiwał się Bornstein, dotyczyły powszechników abstrakcyjnych, powszechników cech. Na poziomie przyrody mamy do czynienia z powstawaniem w rozwoju ontogenetycznym organizmów-przedmiotów konkretnych. Ich poszczególne cechy realizowane są przy pomocy odpowiednich genów, będących jakby zawiązkami cech. Tak więc abstrakty (w tym wypadku cechy) nie są to twory bezpodstawne naszego analitycznego umysłu, lecz elementy mające swoją podstawę w rzeczywistości, w przyrodzie, która operuje na swoim poziomie nie genami konkretnych, lecz genami poszczególnych cech (np. barwą, kształtem, wielkością itp.), które otrzymują dopiero w dziedzinie fenotypowej charakter abstrakcyjny i niesamodzielny.

Man kann ruhig sagen, daß Bornstein sein ganzes Erwachsenenleben dem Aufbauen des philosophischen Systems widmet. Das System soll mit mathematischer Genauigkeit und Sorgfalt die allen gebieten der Wirklichkeit gemeinsamen Strukturen nachweisen. Sein Versuch die mathematische Methode bei der Konstruktion des philosophischen Systems zu verwenden nähert Bornstein zu solchen Philosophen wie: Descartes, Leibniz und Spinoza. Das absolut enge Philosophiesystem — ist nach Bornstein Meinung möglich aufzubauen nur auf Grund des gleich engen Systems der mathematischen Logik. Infolge der intensiven intellektuellen Arbeit (1922—1948) baut Bornstein ein System der geometrischen Logik so genannter „Topologik“ auf, deren Ziel das Zeigen der Weltarchitektonik ist, in Anlehnung an das Analogieprinzip der Strukturen, die in verschiedenen Gebieten dessen, was real ist, vorkommen. Durch die Analyse der unterschiedlichen Wirklichkeitssphären im Licht der Prinzipien und der Strukturen der geometrischen Logik kommt Bornstein zum Schluß, daß sich überall eigentlich dieselben logischen Formen zeigen, die nur infolge der Eigentümlichkeit von einzelnen Daseinsgebieten modifiziert werden. B. Bornstein schreibt viele Schriften wie z.B.: *Das Urteilen und das Sehen*, *Das Urteil und die Konsonanz*, *Der Syllogismus und die Kausalität*, um die logische Struktur von Systemen, Prozessen und Operationen in Mathematik, Physik, Chemie, Biologie und Psychologie zu zeigen, sowie auch um die enge Analogie, die zwischen unterschiedlichen Daseinsgebieten vorkommt, hinzuweisen.

Die Ontologie der Ausdehnung und der Bewegung wurde für Bornstein zum Gebiet des Suchens nach dem Fundament der Philosophie als exakter Wissenschaft. Die Forschungen bringen Bornstein kurz vor seinem Lebensende zu der Metaphysik vom Absoluten. Der Grundsatz der Gnesologie und der Ontologie von Bornstein ist der Parallelismus des Gedankens und des Daseins, sowie auch die unbeschränkte Erkennbarkeit der rationalen Welt. Die wahre und unzweifelhafte Wirklichkeitserkenntnis gibt (aufgrund der Sinnenerkenntnis) nur die rationale Erkenntnis und die logische Intuition. Sie eben zeigen die Existenz der grundsätzlichen Realitätstypen:

- die materielle Wirklichkeit;
- die geistige Wirklichkeit;
- die abhängige Wirklichkeit — die vollendete;
- die unabhängige Wirklichkeit — Absolute.

Die Rationalität, die Regelmäßigkeit und die Harmonie der Welt betrachtet Bornstein als unwiderlegbare Beweise ihrer Realität. Die Gesetzmäßigkeiten, die in verschiedenen Wirklichkeitsgebieten vorkommen, sind einander sehr ähnlich, so daß die Gesetze der einzelnen Wissenschaften sich als Interpretation eines formalen Systems — und zwar Boole's Algebra in der Fassung von E.V. Huntington — behandeln lassen. Auch philosophische Behauptungen sind Bornsteins Meinung nach Interpretationen der Algebra von Boole. Infolgedessen sind die Gesetzmäßigkeiten über die Bornstein's Ontologiebehauptungen sagen, ähnlich den Behauptungen der Detailwissenschaften, und eben diese Ähnlichkeit ist für Bornstein die Wahrhaftigkeitsgarantie seiner Philosophie.

Man kann mit Bornsteins philosophischen Anschauungen entweder einverstanden oder nicht einverstanden sein, aber trotzdem muß er bei jedem, der sich ein bißchen Mühe gegeben hat um seine philosophischen Meinungen kennenzulernen, große Anerkennung und Achtung erwecken. Vor allem für seine jahrelangen Anstrengungen, um seine eigene (auf polnischem Gebiet originale) Weltanschauung zu erarbeiten. Zu den philosophisch meist vollgebrachten Werken gehören: *Architektonika świata* (*Weltarchitektonik*) und *Teoria Absolutu* (*Theorie des Absoluten*) — dort stellt er sein System, d.h. seine Metaphysik mit der erweiterten spekulativen Struktur, dar. Sie entstand — wie es schon oben erwähnt wurde — durch die originale Verwendung der Logik und Mathematik zur metaphysischen Konstruktion.

Benedykt Bornstein gehört zu den wenig bekannten Philosophen und dabei ist er mit seiner Philosophiekonzeption ein originaler Denker, deswegen ist er auch vielleicht wert näher kennengelernt zu werden, was auch hiermit der Autor durchzuführen versuchte.